

Ze świata kobiecego.

Troska obecnego sezonu.

Wyrobiło się ogólne zdanie, że kapelusze obecnego sezonu są monstrualne. I rzeczywiście większość z widywanych na ulicy i po wystawach magazynów potwierdza w zupełności tę opinię. Można by przedewszystkiem powiedzieć, że obecna moda nie ma określonego typu kapelusza, przeciwnie widzimy na głowach współczesnych elegantek wszyst-

zaleca wielką barwność, nie ulega kwestyi, że każda magazynierka i każda dama, nie obdarzona odpowiednią miarą artystyczną, może łatwo przejść w przesadę i stworzyć coś, co jest szczytem śmieszności, gdy dążyła ku szczytom mody.

Ale magazynierka, mająca prawdziwy smak, potrafi, korzystając z szerokiej skali modnych kształtów kapeluszy i wspaniałych barw, jakie twórcy mody rzucili na jej tegoroczną paletę, stworzyć szeregi małych arcydzieł; coś, co będzie miało i barwność malarską i pożądaną różnorodność kształtu i miarę artystyczną.

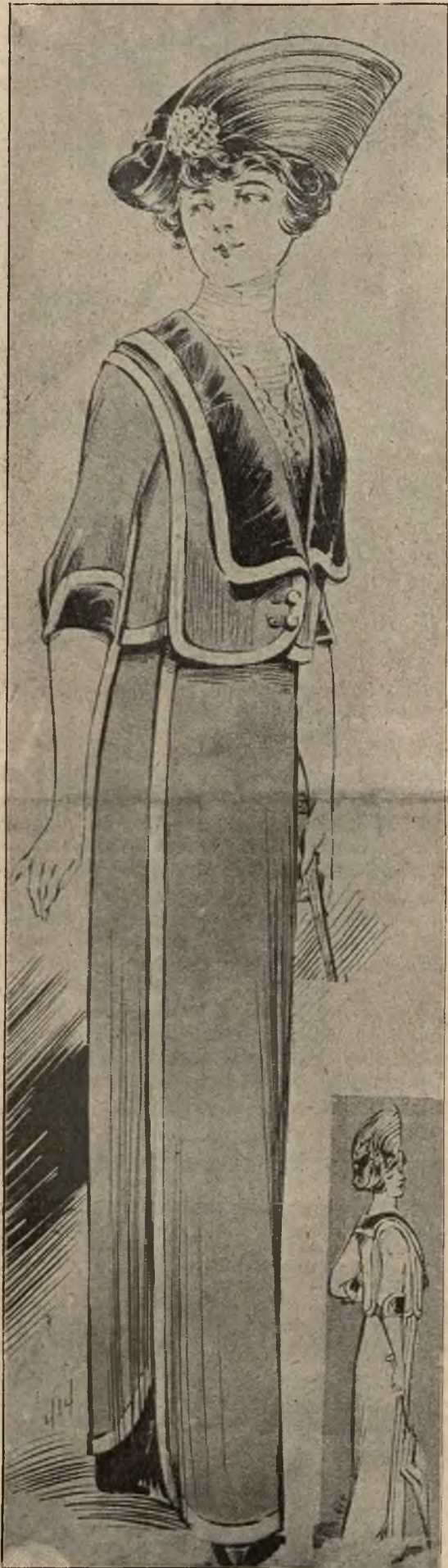
Aby przekonać się o tem, wystarczy udać się na ulicę Szewską 23., gdzie na pierwszym piętrze ulokował się salon mód, pod godłem *Modes exquisites*. Już samo urządzenie niedużego salonu dowodzi wielkiego smaku; meble Louis XV., lekkie drape-rye, *bouquets monstres* sztucznych kwiatów, a między nimi też jak kwiaty, motyle i obłoki, kapelusze, wzory gustu, wdzięku i lekkości.

Tu prześlizgnij *directoir*, kształt czapeczkowy (niezmiernie podnoszący wdzięk okrągłych twarzy-cek), podbity białymi valenciencami, rondo pokryte

Przy nim „napoleonik“ z jedwabiu *fraise*, rondo z liści, główka pokryta różami w tonach, piękny rajer dopełnia całości. Wyobraźnia wkłada pod ten kapelusz jakąś jasną główkę i twarzyczkę młodą, okrągłą i aż się śmieje do tej ślicznej całości.

Wreszcie duży, czarny *tagalowy*, otoczony złotym galonem z aksamitką i przybrau 2 strusiem i piórami.

Weszłam do środka, obejrzałam kilkanaście ka-



Kostium „aero“ w kolorze *bleu de lin*, *ranversy*, mankiety i spód spódnicy z aksamitu ciemno-szafirowego, przybrany galonem białym i guzikami z perłowej masy. Kapelusz z szafirowej pletni, rondo zewnętrzne z niebieskiej, bukiet drobnych róż w tonach mieszanych.



Kapelusz z „tagali“ w kolorze śliwkowym w tonie ciemnym i jasnym, przybrany aksamitnymi liśćmi w kolorze czerwonym.

fiolkami, główka z gazy w dwóch tonach lila i zielonej, jak wiosenna łąka, ranną mgłą przysłonięta.

Tam olbrzymi Rembrand przybrany 6 *pleureusami* i galonem złotym.

Obok Rembrand biały, podbity jedwabiem *chantilly*, pokryty całą masą róż w tonach od bladego różowego do ciemno-wiśniowego. Kokarda z wstążki *chiné* dopełnia całości.

Dalej fason z pletni w tonie *argent-oxidé*, rondo otoczone wspaniałymi bratkami w kolorze *fraise écrasée*, których olbrzymi pęk zdobi też główkę.

Tu znów niezmiernie oryginalny fason z paciorków lśniących zielono-pleśniowych, brzeg i główka z czarnej koronki *chantilly*.

Dla kogoś, co lubi większą barwność, mamy obok duży kapelusz koloru *mauve* z czarnym brzegiem rondo, przybrany wstążką i bzami o kilku tonach *lila-rose*.

Koroną jednak tych wszystkich cacek była zdaniem mojem ogromna pastera z czarnego włosia, opasana bortą z białych, płaskich koralu, misterna kłama z złotu i koralu przytrzymuje na przodzie dwie olbrzymie *pleureus'y*, jedną mającą 75, a drugą 85 cm., które opuszczają się z rondo, ruchome, lekkie, czule na każdy powiew wietrzyka.

Gdy podziwiam to arcydzieło sztuki, uprzejma właścicielka magazynu objaśnia mnie, że pióra te niezmiernie kosztowne. mają dobrą stronę nierozfryzowywania się i wytrzymałości, są to bowiem poszczególne żdźbła piór strusich, benedyktyńską iście pracą utwierdzone, każde z osobna, na żeberku *pleureus'y*.

Jeszcze nie ochłonęła ze zdziwienia, że taką oazę mody znalazłam na bocznej ulicy Krakowa, gdy o dwa domy dalej spotrzałam wystawę, nęcającą oko swym wdziękiem i gustem. To magazyn *Parisienne*. W oknie 4 kapelusze, jeden piękniejszy od drugiego.

Z brzegu fason hełmowy, pokryty koronką *point lacé* żółtawą, przerabianą złotem, 2 *pleureus'y* i rioszka z aksamitu, podbite z valencienc.

Obok skromny hełmik z pletni liliowej z pleśniową, przybrany dwiema rioszkami z wstążki w tymże kolorze.



Suknia z białego płótna, ozdobiona haftem angielskim.

peluszy i nie znalazłam między nimi ani jednego przesadnego.

Zatem, szanowne Czytelniczki, nie desperujcie z góry wobec konieczności kupienia kapelusza, że moda zmusi Was do włożenia czegoś monstrualnego, wiedząc, że modniarka, obdarzona prawdziwym gustem, potrafi wypłynąć szczęśliwie nawet z pomiedzy takiej Scylli i Charybdy, jakimi są modna różnorodność i różnobarwność.



WIOSNA 1911

Magazyn Henryka Schwarza

Kraków, Grodzka 13 — Telefon 43

Adres telegr.: Haschwarz, Kraków

Nowości w wełnie i jedwabiach!

Gotowe okrycia, kostiumy i paltoty!

Własne pracownie! Próby franko na żądanie!

Przy zakupie korzystna wymiana rubli.



kie epoki, od potwornych głów cukru, przypominających początki wieku XIV. — i renesansowe czółna i olbrzymie pastery z wieku Ludwika XIV. i girlandy drobnych róż, które ozdabiały pudrowane główki markiz z czasów Ludwika XV. i (o zgrozo!) naśladownictwa czepców sławnych „petroleuses“ rewolucyjnych i przesadne turbany z czasów dyrektoryatu. Że nadto moda obecna pozwala, a nawet